

*Sygn. akt X P 603/14*

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 23 marca 2015 r.

*Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych*

*w składzie następującym:*

*Przewodniczący: SSR Anna Garncarz*

*Ławnicy: S. M., K. K.*

*Protokolant: Dominika Gorząd*

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2015 r. we Wrocławiu

na rozprawie sprawy

z powództwa: *E. M.*

przeciwko: *M. we W.*

*o przywrócenie do pracy*

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. orzeka, iż nieuiszczone koszty sądowe w sprawie ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Powódka E. M. pozwem z dnia 19 maja 2014 roku wniosła o przywrócenie jej do pracy od dnia 6 maja 2014 roku wraz z przywróceniem prawa do wynagrodzenia od dnia 6 maja 2014 roku oraz zasądzenie od pozwanej M. we W. kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że wręczona jej w dniu 5 maja 2014 roku wypowiedzenie rażąco narusza porządek prawny, w szczególności przepisy kodeksu pracy oraz kodeksu cywilnego, w części dotyczącej oświadczenia woli i czynności prawnych nieważnych.

Powódka wskazała, że w dniu 5 maja 2014 roku jak zwykle stawiała się do pracy, gdzie wykonywała powierzone jej czynności przez cały dzień pracy. Tego też dnia o godzinie 17-tej, kierownik zakładu poprosił powódkę na rozmowę i wręczył jej wypowiedzenie umowy o pracę z powołaniem się na ciężkie naruszenie przez powódkę obowiązków pracowniczych. Wypowiedzenie to miało wywołać skutek z dniem 5 maja 2014 roku, pomimo, że powódka w tym dniu przez 8 godzin świadczyła pracę.

W ocenie powódki trudno zgodzić się z poglądem ferowanym w uzasadnieniu wypowiedzenia, jakoby obowiązkiem pracownika było zatajanie prawdy i wprowadzanie w błąd członków spółdzielni co do wysokości kosztów jakie spółdzielnia poniosła za dostarczoną wodę i odprowadzone ścieki, czy też dostarczone ciepło. Powódce zarzucono bowiem, że okazała A. B., który był pełnomocnikiem właścicielki lokalu faktury za zużycie wody na nieruchomości

w której posiada ona lokal. W ocenie powódki, skoro złożył on stosowne pełnomocnictwo, jej obowiązkiem było przyjmowanie opłat za zużycie wody i ścieków oraz wręczanie faktur. Miał on zatem reprezentując interesy członka spółdzielni prawo do przejrzenia w imieniu członka spółdzielni przedmiotowej faktury.

W ocenie powódki, była ona uprawniona do udzielania informacji osobom innym, niż właściciele lokali, niezbędne było jednak do tego stosowne pełnomocnictwo. Z niczego nie wynikał jednak obowiązek rejestrowania takiego pełnomocnictwa. Mimo tego powódka zgłosiła fakt otrzymania pełnomocnictwa ustnie kierownikowi.

Tym samym w ocenie powódki pracodawca mając świadomość tego, że powódka pozostaje w okresie ochronnym, zgodnie z art. 39 k.p. w celu obejścia przepisów prawa wypowiedział powódce umowę o pracę w żaden sposób nie udowadniając, że powódka dopuściła się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Zatem w ocenie powódki oświadczenie woli, które ma celu obejście przepisów ustawy jest z mocy ustawy nieważne.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana wskazała, że rozwiązała z powódką umowę o pracę w trybie art. 52 § 1 k.p. z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. W ocenie strony pozwanej zarzuty podniesione przez powódkę w pozwie są gołosłowne i bezzasadne. Powódka pracując bowiem na stanowisku księgowej nie mogła samowolnie decydować komu może udostępnić określone dokumenty - w tym przypadku - faktury za zużycie wody. Powódka miała więc elementarny obowiązek ujawnienia wpływu takiego dokumentu do strony pozwanej i powinna oczekiwać na decyzję zarządu co do sposobu realizacji uprawnień pełnomocnika. Powódka nie miała prawa samodzielnie interpretować zakresu uprawnień pełnomocnika wynikających z udzielonego mu pełnomocnictwa. Działania powódki były przejawem całkowitej niefrasobliwości i nie wyciągnięciu wniosków z wcześniejszego nieprawidłowego zinterpretowania pełnomocnictwa, jakim legitymował się pan B. J., na podstawie którego powódka wypłaciła temu pełnomocnikowi z kasy pozwanej spółdzielni kwotę około 30.000 zł narażając pracodawcę na stratę.

Z powódką, mimo jej długoletniego stażu pracy, pracodawca kilkakrotnie przeprowadzał rozmowy dyscyplinujące, które miały na celu wyeliminowanie nieprawidłowości w pracy i zapewnienie bezpieczeństwa wykonywania obowiązków.

Pozwana wskazała jednocześnie, że całkowicie chybiony jest zarzut powódki, jakoby oświadczenie o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę dotknięte było sankcją nieważności. Pozwany wręczył je bowiem powódce w dniu 5 maja 2014 roku przed zakończeniem pracy, a za pracę w dniu 5 maja 2014 roku powódka otrzymała wynagrodzenie.

Postanowieniem z dnia 17 czerwca 2014 roku zwolniono powódkę z kosztów sądowych.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 1 sierpnia 1999 roku strona pozwana S. we W. zawarła z powódką E. M. umowę o pracę na okres próbny. Zgodnie z umową powódka miała świadczyć pracę na stanowisku księgowej z wynagrodzeniem zasadniczym 1.820 złotych miesięcznie.

W dniu 29 października 1999 roku strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony. Powódka zatrudniona została na stanowisku księgowej z wynagrodzeniem 1.820 złotych miesięcznie.

W dniu 1 marca 2001 roku strony zawarły aneks do umowy o pracę z dnia 1 sierpnia 1999 roku. Zgodnie z nim wynagrodzenie zasadnicze powódki wynosiło 1.140 złotych plus premia uznaniowa do 60% wynagrodzenia zasadniczego.

W dniu 1 czerwca 2001 roku pozwana S. we W. zawarła z powódką E. M. umowę o pracę na czas nieokreślony. Zgodnie z umową powódka miała świadczyć pracę na stanowisku księgowej z wynagrodzeniem zasadniczym 1.380 złotych plus do 60% premii uznaniowej.

W dniu 31 października 2011 roku podpisano aneks do umowy o pracę z dnia 1 czerwca 2001 roku. Zgodnie z nim wynagrodzenie zasadnicze brutto powódki wynosi 2.280 złotych miesięcznie plus premia uznaniowa w wysokości do 60% wynagrodzenia zasadniczego.

**Dowód** : umowa o pracę z dnia 1 sierpnia 1999 roku – akta osobowe powódki k. 1 umowa o pracę z dnia 29 października 1999 roku – akta osobowe powódki k. 7, aneks do umowy o pracę z dnia 1 marca 2001 roku – akta osobowe powódki k. 11, umowa o pracę z dnia 1 czerwca 2001 roku – akta osobowe powódki k. 12, aneks z dnia 31 października 2011 roku – akta osobowe powódki k. 44,

Do obowiązków powódki, jako księgowej należało między innymi rozliczanie zużycia wody oraz wystawianie faktur VAT z dokonaniem rozliczenia, wystawianie pozostałych faktur VAT dla członków Spółdzielni, oraz obsługa członków Spółdzielni, a w tym udzielanie informacji i korespondencja w zakresie ich zadłużenia, uzgadnianie stanu należności oraz wyjaśnianie w miarę możliwości rozbieżności wynikających z rozliczenia opłat czynszowych lokali użytkowych.

**Dowód** : umowa o pracę z dnia 1 sierpnia 1999 roku – akta osobowe powódki k. 1 umowa o pracę z dnia 29 października 1999 roku – akta osobowe powódki k. 7, aneks do umowy o pracę z dnia 1 marca 2001 roku – akta osobowe powódki k. 11, umowa o pracę z dnia 1 czerwca 2001 roku – akta osobowe powódki k. 12, aneks z dnia 31 października 2011 roku – akta osobowe powódki k. 44, zakres obowiązków – akta osobowe powódki k.55;

Średnie miesięczne wynagrodzenie powódki liczone, jak ekwiwalent za urlop wynosi 4.844,67 zł brutto.

**Dowód** : zaświadczenie o zarobkach powódki k. 12;

Zgodnie z § 7 ust. 1 Regulaminu M. we W. pracownik zobowiązany jest wykonywać pracę sumiennie i starannie, przestrzegać dyscypliny pracy stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy.

Stosownie do ust. 2 w/w § 7 Regulaminu pracownik jest zobowiązany w szczególności rzetelnie, efektywnie, starannie i sumiennie wykonywać pracę, oraz polecenia przełożonych, które dotyczą pracy i nie są sprzeczne z przepisami prawa pracy i umową o pracę, przestrzegać obowiązującego regulaminu pracy i ustalonego porządku pracy, dbać o dobro pracodawcy, chronić jego mienie oraz zachowywać w tajemnicy informację, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, oraz przestrzegać tajemnicy państwowej i służbowej.

Zgodnie z § 9 Regulaminu, każdy pracownik obowiązany jest do zabezpieczenia po zakończeniu pracy powierzonych mu pomieszczeń i ich wyposażenia, narzędzi urządzeń, sprzętu, dokumentów, pieczęci oraz do uporządkowania miejsca pracy, a w szczególności jest zobowiązany do właściwego zabezpieczenia dokumentów i innych nośników informacji zawierających wiadomości poufne oraz druków ścisłego zachowania i pieczęci.

**Dowód** : Regulamin pracy M. we W. k. 69;

Zgodnie z pkt 2.1 instrukcji obiegu dokumentów finansowo – księgowych M. we W. wszystkie dokumenty finansowo – księgowe obce przekazywane bezpośrednio i przez pocztę przyjmuje pracownik sekretariatu, który w dniu wpływu wpisuje dokumenty do dziennika korespondencji oraz odciska na każdym dokumencie pieczęć wpływu i umieszcza w obrębie pieczęci datę wpływu oraz numer kolejny dziennika korespondencji. Ponadto przekazuje go za pokwitowaniem do rzeczowo właściwej komórki organizacyjnej, która otrzymane dokumenty sprawdza pod względem merytorycznym i przekazuje – nie później niż drugiego dnia po otrzymaniu do komórki finansowo – księgowej.

Każdy dokument wpływający do Spółdzielni powinien być zarejestrowany w dzienniku korespondencji.

**Dowód** : zeznania M. K. – protokół rozprawy z dnia 23 lutego 2015 roku od min. 01:07:59, zeznania E. P. – protokół rozprawy z dnia 4 listopada 2014 roku od min 00:18:20, Instrukcja obiegu dokumentów finansowo – księgowych M. we W. k.69;

Pismem z dnia 23 kwietnia 2013 roku pozwana poinformowała powódkę, że w związku z wypłaceniem B. J. pieniędzy z kasy Spółdzielni z naruszeniem obowiązujących przepisów (bez wymaganego pełnomocnictwa Wykonawcy) postanawia odstąpić od zwolnienia powódki z pracy w trybie art. 52 k.p. pod warunkiem spłaty w równych miesięcznych ratach po 1000 złotych niedoboru w kasie. Powódka wypłacała bowiem B. J. pieniądze przez okres ponad roku, na podstawie pełnomocnictwa, które upoważniało go do odbioru pieniędzy jedynie przez okres 2 miesięcy, narażając tym samym pozwaną na szkodę.

**Dowód** : zeznania powódki E. M. - protokół rozprawy z dnia 23 lutego 2015 roku od min 00:46:20, zeznania M. K. – protokół rozprawy z dnia 23 lutego 2015 roku od min. 01:07:59, zeznania E. P. – protokół rozprawy z dnia 4 listopada 2014 roku od min 00:18:20, pismo z dnia 23 kwietnia 2013 – akta osobowe powódki k. 52

W dniu 29 października 2013 roku pozwana udzieliła powódcie nagany w związku z nie podpisaniem dokumentów księgowych, a zwłaszcza kasowych swoim nazwiskiem w sposób czytelny, umożliwiający identyfikację osoby wystawiającej dokument. Pozwany ostrzegł ponadto powódkę, że jeżeli takie zdarzenie się powtórzy zostanie to uznane za ciężkie naruszenie obowiązków służbowych, skutkujące natychmiastowym zwolnieniem z pracy w trybie art. 52 k.p.

**Dowód** : pismo z dnia 29 października 2013 roku k. – akta osobowe powódki k. 57;

Po naruszeniu przez powódkę jej obowiązków i błędnej interpretacji pełnomocnictwa dla B. J. pozwana zorganizowała szkolenie dla pracowników Spółdzielni na temat pełnomocnictw i obiegu dokumentów. W tym czasie przeszkolono pracowników oraz powódkę wskazując właściwy obieg dokumentów, zwracając uwagę na to, że po pierwsze każdy dokument musi być zarejestrowany w dzienniku korespondencji i musi się z nim zapoznać członek zarządu.

Ponadto strona pozwana na bieżąco przeprowadzała szkolenia z pracownikami, w tym z powódką związane m.in. ze zmianami przepisów prawa.

**Dowód** : zeznania M. K. – protokół rozprawy z dnia 23 lutego 2015 roku od min. 01:07:59;

T. I. (1) udzieliła A. B. reprezentującemu spółkę R. S., która była najemcą lokalu położonego we W., przy ulicy (...), należącego do T. I. (1) w dniu 5 grudnia 2013 roku pełnomocnictwa do pełnienia zwykłego zarządu w zakresie umów o świadczenie usług komunalnych w/w lokalu.

Sprawami lokalu, należącego do T. I. (1) zajmuje się jej syn T. I. (2), który jest upoważniony przez nią do jej reprezentowania.

T. I. (2) przekazał w/w pełnomocnictwo A. B.. Pełnomocnictwo to obejmowało jedynie uprawnienie dla mocodawcy do prowadzenia rozmów i ustaleń z przedstawicielami spółdzielni oraz do prowadzenia prac przez przedstawicieli spółdzielni na terenie wynajmowanego lokalu użytkowego.

Pełnomocnictwo to nie uprawniało A. B. do uzyskiwania informacji w siedzibie spółdzielni o stanie zużycia mediów i rozliczeniach pomiędzy stroną pozwana a T. I. (1) dotyczącą wynajmowanego przez T. I. (1) lokalu.

**Dowód** : zeznania T. I. (1) – protokół rozprawy z dnia 23 lutego 2015 roku od min 00:04:42, zeznania T. I. (2) – protokół rozprawy z dnia 23 lutego 2015 roku od min 00:19:22, pełnomocnictwo z dnia 5 grudnia 2013 roku k. 33;

W kwietniu 2014 roku do siedziby Miejskiej Spółdzielni Mieszkaniowa we W. przyszedł A. B. reprezentujący spółkę R. S., która była najemcą lokalu położonego we W., przy ulicy (...), należącego do T. I. (1).

A. B. rozmawiał tego dnia z powódką, której przedłożył pełnomocnictwo z dnia 5 grudnia 2013 roku. Na jego podstawie zwrócił się z prośbą o wydanie mu kserokopii faktur dotyczących rozliczenia wody w lokalu położonym we W., przy ulicy (...). Powódka bez konsultacji z przełożoną uznała, że na podstawie przedłożonego pełnomocnictwa jest uprawniona do wydania A. B. wskazanych wyżej dokumentów. Nie przedłożyła również złożonego przez niego pełnomocnictwa do zarejestrowania w dzienniku korespondencji. Nie zostało ono również przez nią dołączone do innych dokumentów dotyczących przedmiotowego lokalu. Przeciwnie - powódka położyła je wraz z innymi dokumentami na biurku, koło drukarki.

Tego dnia powódka wydała A. B. część faktur dotyczących rozliczeń mediów w opisywanym wyżej lokalu, a po pozostałą część poleciła mu się zwrócić w późniejszym terminie. Powódka udzieliła również wówczas A. B. informacji, że T. I. (1) pozostaje w sporze sadowym ze Spółdzielnią, w związku z nieregulowaniem przez nią opłat. Dowiedziała się również od samego A. B., że spółka R. S. pozostaje w sporze z T. I. (1)

Następnie powódka udała się na urlop.

Kiedy powódka przebywała na urlopie, do siedziby Spółdzielni przyszedł ponownie A. B., chcąc odebrać resztę dokumentów. Tym razem obsługiwany był przez innego pracownika strony pozwanej tj. E. P..

Gdy A. B. stwierdził, że posiada pełnomocnictwo do odbioru dokumentów dotyczących lokalu, E. P. próbowała ustalić o jakie pełnomocnictwo chodzi, gdyż z książki korespondencji nie wynikało, by takie pełnomocnictwo w ogóle do spółdzielni wpłynęło.

Okazało się wówczas, że pełnomocnictwo, na które powołuje się

A. B. znajdowało się na biurku powódki, wśród innych dokumentów. Wówczas E. P. powzięła wątpliwości co do zakresu udzielonego pełnomocnictwa i udała się do głównej księgowej w celu zasięgnięcia opinia w sprawie.

W ocenie głównej księgowej pełnomocnictwo okazane przez A. B. to nie uprawniało go do wglądu w dokumentację lokalu, a tym samym do otrzymywania kserokopii faktur. Zgodnie z powyższym E. P. odmówiła mu wydania żądanych dokumentów.

Następnie w dniu 28 kwietnia 2014 roku A. B. został zaproszony na rozmowę przez główną księgową M. K., w trakcie której udzielono mu informacji, że jeśli chce uzyskać żądane dokumenty musi dołączyć nowe pełnomocnictwo, które będzie upoważniało go do dokonania określonej czynności.

**Dowód** : zeznania T. I. (1) – protokół rozprawy z dnia 23 lutego 2015 roku od min 00:04:42, zeznania T. I. (2) – protokół rozprawy z dnia 23 lutego 2015 roku od min 00:19:22, zeznania M. K. – protokół rozprawy z dnia 23 lutego 2015 roku od min. 01:07:59, zeznania E. P. – protokół rozprawy z dnia 4 listopada 2014 roku od min 00:18:20;

Pismem z dnia 5 maja 2014 roku T. I. (1) wezwała Miejską Spółdzielnię Mieszkaniową we W. do zaprzestania bezprawnych naruszeń jej dóbr osobistych, poprzez ujawnianie faktur VAT, dotyczących mediów oraz udzielania informacji o stanie rozliczeń pomiędzy nią, a Spółdzielnią Miejską osobom trzecim, a także innych działań sprzecznych z przepisami prawa. W jej ocenie pozwana dopuściła się naruszenia jej interesów poprzez udostępnienie faktur VAT, dotyczących rozliczeń mediów i stanu rozliczeń pomiędzy nią, a Spółdzielnią najemcy, który nie posiadał stosownego pełnomocnictwa, należące do nie lokalu, położonego we W. przy ulicy (...).

**Dowód** : pismo T. I. (1) z dnia 5 maja 2014 roku k. 34-36; zeznania T. I. (1) – protokół rozprawy z dnia 23 lutego 2015 roku od min 00:04:42, zeznania T. I. (2) – protokół rozprawy z dnia 23 lutego 2015 roku od min 00:19:22, zeznania M. K. – protokół rozprawy z dnia 23 lutego 2015 roku od min. 01:07:59.

W dniu 5 maja 2014 roku pozwana M. we W. wręczyła powódce E. M. oświadczenie o rozwiązaniu z nią umowy o pracę z dniem 5 maja 2014 roku bez wypowiedzenia z winy powódki, z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych poprzez zatajanie otrzymania pełnomocnictwa wystawionego przez p. T. I. (1) z dnia 5 grudnia

2013 roku, nie poinformowanie o tym fakcie Zarządu Spółdzielni, jak również nie przekazanie dokumentu do zaewidencjonowania, oraz samowolne udostępnienie A. B. dokumentacji w postaci faktur za zużycie wody. Działania powódki zostały ocenione przez Zarząd, jako kolejne ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, powodujące utratę zaufania, uniemożliwiające dalszą współpracę. Pozwana wskazała, że w związku z powzięciem informacji przez Zarząd Spółdzielni o naruszeniu obowiązków przez powódkę w dniu 28 kwietnia 2014 roku rozwiązanie umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy pracownika jest w pełni zasadne.

Wręczenie powódce oświadczenia pracodawcy nastąpiło o godzinie 17:10, w trakcie godzin pracy powódki. Za pracę w dniu 5 maja 2014 roku wypłacono powódce wynagrodzenie.

**Dowód** : pismo w sprawie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z dnia 5 maja 2014 roku k. 6

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo, jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Stosownie do treści art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez niego obowiązków pracowniczych. W rozumieniu art. 52 k.p. ciężkie naruszenie przez pracownika obowiązków pracowniczych zachodzi wówczas, gdy jego zachowanie lub zaniechanie cechuje wina umyślna lub rażące niedbalstwo (por: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1976 r. w sprawie I PRN 111/76).

W niniejszej sprawie nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut powódki, że oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z powódką, strona pozwana doręczyła powódce pod koniec pracy powódki. Oświadczenie woli złożone powódce było bowiem złożone w formie pisemnej, ze wskazaniem przyczyny rozwiązania umowy o pracę, zatem prawidłowe pod względem formalnym.

Przechodząc do oceny zasadności sformułowanego przez powódkę roszczenia o przywrócenie do pracy, Sąd musiał ustalić, czy okoliczności wskazane w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę uzasadniają zarzut ciężkiego naruszenia przez powódkę podstawowych obowiązków pracowniczych. Przeprowadzając rozważania co do zasadności roszczeń powódki, mając na uwadze ustalony w sprawie stan faktyczny oraz prawny Sąd zważył, że powódka dopuściła się rażącego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, o których mowa w art. 100 k.p.

Ustalając stan faktyczny sprawy, Sąd posłużył się dowodami z dokumentów oferowanych przez strony, w szczególności pełnomocnictwa z dnia 5 grudnia 2013 roku, pisma T. I. (1) do Spółdzielni, pisma pozwanego ws. udzielenia powódce nagany, umów o pracę z powódką, zakresu obowiązków powódki, regulaminu pracy, oraz instrukcji obiegu dokumentów i wobec braku zarzutów co do ich prawdziwości uznał je w całości za wiarygodne. Zgodnie z zasadą bezpośredniości, Sąd dokonał ustaleń faktycznych w sprawie na podstawie zeznań świadków, którzy byli bezpośrednimi świadkami zdarzeń stanowiących podstawę rozwiązania umowy o pracę.

Odnosnie dowodu z zeznań świadków T. I. (2), T. I. (1), E. P. oraz zeznań w charakterze strony pozwanej M. K., Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom tych świadków i strony pozwanej, gdyż ich spójność, logika, wzajemne uzupełnianie się i korespondencja z pozostałym materiałem dowodowym sprawy dowiodły, iż relacje tych świadków odzwierciedlają faktyczny przebieg zdarzeń w szczególności mających miejsce przed rozwiązaniem z powódką umowy o pracę. Wskazani świadkowie w swoich zeznaniach ograniczali się do przedstawienia pewnego zarysu lub jedynie głównych okoliczności zdarzeń, bez powoływania się na szczegóły, co w ocenie Sądu świadczy o swobodzie ich relacji, odtwarzaniu jedynie zdarzeń faktycznie im znanych. Wskazać bowiem należy, że T. I. (1) nie posiadała wiedzy, co do szczegółów udzielenia informacji przez powódkę A. B., oraz okoliczności udzielenia mu pełnomocnictwa, gdyż jak wskazała sprawami należących do należących niej lokali zajmował się jej syn T. I. (2), który posiadał do tego stosowne upoważnienia. Wskazała przy tym, że to właśnie od niego posiada większość informacji w sprawie. Nie chcąc jednak udzielać nieprawdziwych informacji, nie wdawała się w tym zakresie w szczegóły. Podała przy tym jednak, że w istocie pozostaje w sporze ze Spółdzielnią. Z kolei zeznania samego T. I. (2) są w ocenie sądu w pełni wiarygodne.

Jednocześnie choćby w zakresie tego, że powódka oprócz wydania A. B. kserokopii faktur udzieliła mu informacji o konflikcie T. I. (1) ze Spółdzielnią korespondują z zeznaniami M. K.. Wskazała ona bowiem, że w istocie A. B. posiadał informacje o sporze sądowym w momencie ich rozmowy w dniu 28 kwietnia 2014 roku. Z jego wypowiedzi wynikało jednocześnie, że wszystkie informacje w tym zakresie uzyskał od powódki.

Sąd nie dał jednocześnie wiary zeznaniom A. B. co do okoliczności wystawienia pełnomocnictwa przez T. I. (1). Wskazał on bowiem, że w istocie poprosił ją o pełnomocnictwo jedynie do wglądu w dokumentację co do rozliczenia wody, po czym udał się niezwłocznie do Spółdzielni. Tymczasem pełnomocnictwo to zostało mu wystawione do zwykłego zarządu nieruchomością i to w dniu 5 grudnia 2013 roku, a więc około 4 miesiące przed jego wizytą w Spółdzielni. Trudno więc logicznie przyjąć, że oczekiwałby on tak długi okres, by z takim pełnomocnictwem udać się do Spółdzielni, zwłaszcza, że jak wskazywał zarówno on, T. I. (2), jak i M. K. był on bardzo zainteresowany udzieleniem mu informacji, a jednocześnie zniecierpliwiony powstałą sytuacją. Mówiła również o tym sama powódka, która wskazała, że zależało mu na uzyskaniu informacji. Nie dał również Sąd wiary świadkowi w zakresie, w jakim twierdził, że w Spółdzielni stawiał się bądź pod koniec grudnia, bądź na początku stycznia. Zgodnie bowiem zarówno z zeznaniami E. P., jak i powódki wynika, że było to przed udaniem się powódki na urlop, a więc kwietniu 2014 roku.

Sąd dał jednocześnie wiarę zeznaniom M. K., w zakresie, w którym wskazała, że powódka była szkolona z obiegu dokumentów w Spółdzielni, a po sytuacji z wypłata pieniędzy osobie nieupoważnionej przeszkolono ją, jak i innych pracowników, co do sposobu postępowania z pełnomocnictwami. Tym samym powódka miała świadomość, że postępuję wbrew obowiązującym w zakładzie pracy procedurom.

Jednocześnie bezspornym w sprawie było to, że powódka wydała A. B. kserokopię faktur VAT, oraz że nie przekazała pełnomocnictwa do zarejestrowania do w dzienniku korespondencji, ani nie zasięgnęła w tym zakresie opinii przełożonych.

Bez wątplenia natomiast treść ujawnionego powódce przez A. B. pełnomocnictwa budziła poważne wątpliwości co do jego zakresu. Treść ta bowiem przy literalnym brzemieniu jest niejasna, nieprecyzyjna i budzi szereg wątpliwości co do rzeczywistego zakresu tego pełnomocnictwa.

Zatem powódka pracując u strony pozwanej na tak odpowiedzialnym stanowisku od wielu lat, już przy czytaniu samej treści tego pełnomocnictwa powinna była podjąć wątpliwości do jego zakresu i przy zachowaniu należytej staranności sprawdzić i ustalić jego zakres. Powódka jako pracownik strony pozwanej zajmujący tak poważne stanowisko winna to była uczynić w każdej typowej sytuacji związanej z członkiem spółdzielni, ale w szczególności w sytuacji takiej, w jakiej znajdowała się T. I. (1), strona pozwana i A. B..

Wobec powyższego ocenie Sądu pozostało, czy okoliczności te uznać można za ciężkie naruszenie przez powódkę podstawowych obowiązków pracowniczych.

Zgodnie z art. 100 § 1 k.p. pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. Zgodnie z § 2 pracownik jest obowiązany w szczególności przestrzegać czasu pracy ustalonego w zakładzie pracy, przestrzegać regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie pracy porządku, przestrzegać przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także przepisów przeciwpożarowych, dbać o dobro zakładu pracy, chronić jego mienie oraz zachować w tajemnicy informacje, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, przestrzegać tajemnicy określonej w odrębnych przepisach, przestrzegać w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że do obowiązków powódki w istocie należało kontaktowanie się z członkami spółdzielni i udzielanie im informacji o rozliczeniach mediów. Ponadto powódka obowiązana była do przestrzegania regulaminu pracy oraz instrukcji obiegu dokumentów i poleceń przełożonych. W tym to zakresie jej obowiązkiem było w sytuacji, gdy otrzymała od A. B. pełnomocnictwo przekazanie go do sekretariatu, gdzie powinno ono zostać zarejestrowane w dzienniku korespondencji. Ponadto dokument ten powinien następnie zostać zbadany

pod względem merytorycznym, a zgodnie z przeprowadzonym szkoleniem przekazany również do kontroli członka zarządu.

Tymczasem powódka nie wykonała żadnej ze wskazanych wyżej czynności. Przeciwnie, powódka uznała, że jest władna sama dokonać jego merytorycznej oceny, nie informując o jego wpłynięciu swoich przełożonych. Nadmienić również należy, że powódka nie zabezpieczyła wskazanego dokumentu przed uszkodzeniem, bądź dostępem osób trzecich, pozostawiając go na swoim biurku, nawet w sytuacji gdy udała się na urlop. To zachowanie doprowadziło do tego, że E. P. nie była w stanie początkowo odnieść się do twierdzeń A. B., który przyszedł w trakcie urlopu powódki po kolejne dokumenty. Powódka nie przekazała bowiem, ani swojej koleżance z pracy, ani przełożonej informacji, że wydała A. B. kserokopię faktur i że ma on odebrać jeszcze kolejne dokumenty. Tym samym uznać należy, że w istocie zataiła całą powyższą sytuację przez pozwaną.

Jednocześnie nie sposób uznać, by powódka w tym zakresie działała nieumyślnie. Znała ona bowiem obowiązujący proces obiegu dokumentów, a po wewnętrznym szkoleniu związanym z wypłaceniem przez nią pieniędzy osobie nieuprawnionej winna być niezwykle wyczulona w tym zakresie. To również od tego czasu wiedziała ona doskonale, że nie może sama podejmować się interpretacji pełnomocnictwa dostarczonego przez interesanta. Wskazano jej bowiem, że musi w tym zakresie zasięgać rady przełożonych. Tym niemniej powódka świadomie zignorowała polecenia przełożonych w tym zakresie.

Odnosząc się więc w tym miejscu do samego charakteru pełnomocnictwa przedłożonego przez A. B. wskazać należy, że ocena, w jakich okolicznościach zostało ono mu wydanie nie ma kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Spór nie dotyczy bowiem tego, czy w istocie uprawniało go ono do uzyskania kserokopii rozliczeń za media, czy nie. Istotne jest bowiem to, że powódka bez konsultacji z przełożonymi nie miała uprawnień do wydania tego rodzaju dokumentów na podstawie tak niejasnej treści tego pełnomocnictwa. Nie miała również uprawnień do udzielania informacji o istnieniu sporu pomiędzy pozwaną, a T. I. (1).

Na szczególną uwagę zasługuje jednocześnie to, że w ocenie samej powódki – jak wynika z jej zeznań - nie była ona uprawniona do wydawania rozliczeń samej T. I. (1), która była członkiem Spółdzielni. Pomimo tego podjęła ona decyzję, że wyda tego rodzaju dokument osobie, która jest jedynie najemcą lokalu.

Takie zachowanie powódki, w świetle wszystkich wyżej wymienionych okoliczności, tj. faktu, że było to kolejne, tak samo negatywne zachowanie powódki, w tym samym przedmiocie przekroczenia swoich uprawnień, a także w świetle tego, że powódka doskonale wiedziała o napiętej sytuacji pomiędzy spółdzielnią, a T. I. (1), w ocenie Sądu jest ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych.

Nie jest konieczne w niniejszym postępowaniu ustalenie, jakimi pobudkami kierowała się powódka udzielając A. B. informacji o stanie zużycia wody i wydając mu kopie faktur, lecz w ocenie Sądu, postawa powódki – przy ustaleniu, że w jej ocenie nie miała ona prawa udzielać informacji o stanie zużycia wody samej T. I. (1) i przy wiedzy, że istnieje spór sądowy pomiędzy stroną pozwaną, a T. I. (1) – zasługuje na uznanie, że powódka w sposób ciężki naruszyła podstawowe obowiązki pracownicze.

Powódka bowiem była w pełni świadoma napiętej sytuacji pomiędzy stroną pozwaną i T. I. (1), a także T. I. (1) i wynajmującym jej lokal, a pomimo tego w sposób świadomy i zamierzony udzieliła A. B. informacji, których nie powinna była udzielać, nawet przy braku świadomości takich konfliktowych sytuacji. Z doświadczenia życiowego wynika, że nawet w sytuacjach typowych, przy braku konfliktów, należy być bardzo ostrożnym i dokładnym przy udzielaniu tego rodzaju informacji osobom trzecim, jakich to informacji udzieliła powódka, a tym bardziej powinna ta zasada być przestrzegana przy świadomości istnienia konfliktu, nie tylko pomiędzy spółdzielnią i jej członkiem (stroną pozwaną a T. I. (1)), ale także pomiędzy wynajmującym i najemcą.



Zdaniem Sądu, subiektywne stanowisko powódki, że pełnomocnictwo udzielone przez T. I. (1) uprawniało ją do wydania dokumentów w żaden sposób nie usprawiedliwia zachowania powódki, które stało się podstawą do rozwiązania z nią umowy o pracę.

Strona pozwana wykazała ponadto konkretnymi przykładami zachowań powódki również zarzut uporczywego nieprzestrzegania regulaminu pracy i poleceń przełożonych, co skutkowało narażeniem pracodawcy na szkodę.

Powódka już wcześniej była uprzedzana przez stronę pozwaną o tym, że jej zachowania mogą doprowadzić do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli nadal będzie w sposób przekraczający swoje uprawnienia, nieprawidłowy interpretować pełnomocnictwa. We wcześniejszych jednak sytuacjach pracodawca odstąpił od takiego rozwiązania umowy o pracę pod warunkiem spłaty w równych miesięcznych ratach po 1000 złotych niedoboru w kasie, a także pod warunkiem, że powódka nie będzie powtarzać nieprawidłowego zachowania. Ponadto w dniu 29 października 2013 roku pozwana udzieliła powódce nagany w związku z niepodpisaniem dokumentów księgowych, a zwłaszcza kasowych swoim nazwiskiem w sposób czytelny, umożliwiający identyfikację osoby wystawiającej dokument. Pozwany również wówczas ostrzegł powódkę, że jeżeli takie zdarzenie się powtórzy zostanie to uznane za ciężkie naruszenie obowiązków służbowych, skutkujące natychmiastowym zwolnieniem z pracy w trybie art. 52 k.p. Zarzut ten sam w sobie nie mógłby stać się podstawą do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, lecz mając na uwadze stopień nasilenia negatywnych zachowań powódki w ostatnim okresie jej pracy, należy uznać, że faktycznie w sposób ciężki naruszała ona obowiązki pracownicze, w szczególności poprzez zatajenie okoliczności otrzymania pełnomocnictwa, nie poinformowania o tym zarządu pozwanej, nie przekazania go do zaewidencjonowania, oraz samowolnego udostępnienia dokumentów A. B..

Wobec powyższego Sąd orzekł, jak w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania w pkt II wyroku, Sąd orzekł zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c., który stanowi, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz.U.2013 nr 490) zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 60 zł oraz kwotę 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa tj. łącznie kwotę 77 zł .

Orzeczenie o kosztach postępowania w pkt III wyroku, Sąd orzekł na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych.